

DEBATA Kandydaci do Senatu w okręgu nr 52 obejmującym Opole i powiat opolski

W pierwszej senackiej debacie wyborczej Radia Opole zmierzyli się kandydaci z okręgu nr 52 obejmującego Opole i powiat opolski, czyli Danuta Jazłowiecka z Koalicji Obywatelskiej, Marek Kawa z Prawa i Sprawiedliwości oraz Rafał Bartek z Mniejszości Niemieckiej. Przypomnijmy: w tym okręgu zaczęło się od zgrzytu: ponieważ KO poparła Romana Kolka w okręgu 53, liczyła na rewanż w okręgu 52. Tymczasem MN nieoczekiwanie wystawiła Bartka. W efekcie KO też wystawiła Kolkowi rywala.

W pierwszej części debaty kandydaci mówili o swoim programie. Bartek mocno akcentował wielokulturowość jako ogromny atut Opolszczyzny, podkreślał, że nie da się jej kultywować bez wsparcia z poziomu parlamentarnego. Twierdził też, że reszta Polski mogłaby uczyć się od Opolan tego, jak należy, przykładowo, dbać o segregację odpadów. Danuta Jazłowiecka podkreślała znaczenie programów socjalnych, które proponuje KO - przekonywała, że, w odróżnieniu od prawicowych transferów socjalnych, programy opozycji łączą troskę o najbardziej potrzebujących ze wspieraniem rozwoju gospodarki. Marek Kawa ironizował, że opozycja przypominała sobie dopiero w kampanii o problemach socjalnych, choć w czasie swoich 8-letnich rządów o nich nie pamiętała. Kawa bronił skuteczności programów wdrożonych przez PiS, w kontekście lokalnym podkreślał ekologiczne znaczenie ECO SA i Elektrowni Opole, wrócił też do postulatu wybudowania pod Opolem lotniska (jeśli nie pasażerskiego, to towarowego). W drugiej turze kandydaci zadawali sobie pytania. Mimo apelu o pytania krótkie i konkretne, udało im się zadać tylko po jednym pytaniu. Kawa zapytał Jazłowiecką o to, które z programów socjalnych PiS zaakceptuje, a które odrzuci. Jazłowiecka nie mogła się powstrzymać od skrytykowania sposobu ich realizacji, ale zadeklarowała, że te najważniejsze, takie jak 500 plus, KO pozostawi, inne jednak zmodyfikuje w taki sposób, by, jak zapewniała, była skuteczniejsza. Z kolei ona zapytała Kawę o program 'cystern wstydu', wytykając mu jego koszty i pytając, czy ostatecznie problemy ze ściąganiem VAT oznaczają, że ekipa PiS wyprowadza pieniądze (takie zarzuty były kierowane pod adresem rządu PO). Kawa przypomniał, że o nieszczelnym systemie ściągania podatku VAT za poprzednich rządów mówiła otwarcie Komisja Europejska, chwalał PiS za jego uszczelnienie. Politycy spierali się także o walkę ze zmianami klimatu. Bartek skierował swoje pytanie do Kawy: zapytał, jak PiS chce walczyć z wykluczeniem komunikacyjnym, skoro pierwsza próba nie do końca się powiodła z powodu braku zainteresowania ze strony samorządów. Kawa stwierdził, że skala zaniedbań (likwidacja połączeń i likwidacja publicznych przewoźników) jest tak duża, że nie da się tych zaległości nadrobić z marszu. Zapewniał jednak, że znajdują się firmy prywatne, które stopniowo przekonują się do rządowego programu reaktywacji połączeń autobusowych.